

Ks. TARSYCJUSZ SINKA CM

KULT ŚWIĘTEGO JÓZEFA W POLSCE

(RYS HISTORYCZNY)

Dzieje kultu św. Józefa w Polsce wykazują, że kult ten koncentrował się głównie wokół świąt obchodzonych ku czci św. Józefa. Świąta te wciąż obrastały w wiele różnych praktyk nabożnych, którymi lud wraz z duchowieństwem oddawał cześć Żywicielowi Pańskiemu. Jedne z tych praktyk wyprzedzały obchody liturgiczne, inne zaś następowały po nich. Z jednej zatem strony przygotowywały one lud do lepszego i głębszego przeżywania samych uroczystości liturgicznych, a z drugiej strony przedłużały je w czasie o kilka dni, najczęściej o oktawę, utrwalając ich duchowe owoce. Kult liturgiczny współistniał z kultem pozaliturgicznym, tworząc jeden hymn chwały dla Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i Żywiciela Jezusa Chrystusa. We wszystkich świątach i praktykach nabożnych spotykanych i praktykowanych w Polsce widać wpływ obchodów kościelnych tak Wschodu, jak i Zachodu chrześcijańskiego.

1. KULT LITURGICZNY ŚWIĘTEGO JÓZEFA

A. KULT ŚWIĘTEGO JÓZEFA W OBRZĄDKACH WSCHODNICH¹

Na chrześcijańskim Wschodzie prawdopodobnie Koptowie pierwsi czcili św. Józefa Cieślę i mieli o nim swoje własne oficjum, znane z przełomu VIII i IX wieku.

Kościół bizantyński od IX w. wspominał św. Józefa wraz z przodkami Chrystusa w niedzielę przed Bożym Narodzeniem. Natomiast 25 grudnia wspomniano go tam wraz z Narodzeniem Chrystusa i Królami-Ma-

¹ R. Gauthier, *Joseph dans l'histoire de la spiritualité*, w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, t. VIII, k. 1316.

gami. Ponadto 26 grudnia wspomniano go wraz z Maryją Bogarodzicą, a w niedzielę po Bożym Narodzeniu — z królem Dawidem i apostołem Jakubem Mniejszym.

Syryjczycy od XIII w. w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu obchodzili objawienie św. Józefowi tajemnicy dziewiczego poczęcia Zbawiciela.

Ormianie 25 grudnia czcili św. Józefa wraz z królem Dawidem i apostołem Jakubem Mniejszym.

Na Wschodzie chrześcijańskim kult św. Józefa trzymał się świąt Bożego Narodzenia. Zawsze przywiązywano tam wielką wagę do tajemnicy Wcielenia, a z nią właśnie rola św. Józefa łączyła się w sposób szczególny. Kult Żywiciela Pańskiego nie wychodził tam poza ramy oficjalnego nabożeństwa kościelnego². Istniał tylko w łączności z innymi obchodami liturgicznymi. Kult ten szerzej rozwinął się dopiero na Zachodzie chrześcijańskim, gdzie z biegiem czasu powstawały coraz to nowe formy obchodów liturgicznych i pozaliturgicznych, poświęconych już wyłącznie św. Józefowi.

B. KULT ŚWIĘTEGO JÓZEFA W KOŚCIELE ZACHODNIM³

Na Zachodzie chrześcijańskim pierwszymi śladami kultu liturgicznego św. Józefa są tak zwane elogia o „Oblubieńcu Maryi” i „Żywicielu Pańskim” w martyrologiach pochodzących z końca VIII i z IX wieku⁴. Wskazują one na istnienie gdzieś osobnego święta ku czci św. Józefa, które było obchodzone 19 lub 20 marca. W X i XI w. imię św. Józefa zaczęło figurować w niektórych sakramentarzach. Pierwsze oficjum brewiarzowe o św. Józefie pochodzi z XIII w. z klasztoru benedyktyńskiego w Liège. Od końca XIV w. zaczęły ukazywać się dalsze oficja.

Dzień 19 marca jako uroczyste święto ku czci św. Józefa wprowadzili

² W. Miziołek, *Kult św. Józefa w aspekcie ekumenicznym*, „Ateneum Kapańskie”, R. 71(1978), s. 61.

³ R. Gauthier, *Joseph dans l'histoire*, k. 1309; tenże, *Liturgie et documents pontificaux*, w: *Dictionnaire de spiritualité*, k. 1317—1318; J. Blinzler, *Joseph Nährvater Jesu, Gatte Marias*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. V, k. 1129—1133; H. Leclercq, *Joseph saint*, w: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. VII, s. 2655—2666; H. K., *Józef Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny i Opiekun Jezusa Chrystusa*, w: *Encyklopedia Kościelna Nowodworskiego*, t. IX, s. 199—200; M. Bouix, *Jak rozwijało się w Kościele nabożeństwo do świętego Józefa*, „Promotor”, R. II(1871), s. 28—76; S. Szafraniec, *Kult świętego Józefa*, „Homo Dei”, R. 27(1958), s. 165—169.

⁴ Elogia te brzmią: „Joseph sponsi Mariae” (w martyrologium z Rheinau pod datą 20 marca i w martyrologium z Tallaght koło Dublinu pod datą 19 marca) oraz „Joseph nutricis Domini” (w martyrologiach z Remis pod datą 19 marca; z Ottoboni pod datą 20 marca i z Reichenau pod datą 19 marca), zob. R. Gauthier, *Liturgie et documents*, k. 1316—1317.

w swoich zakonach najpierw serwici (w 1324 r.), a później franciszkanie (w 1399 r.). Kiedy papież Sykstus IV († 1484 r.) wyraził na to zgodę, wówczas coraz liczniej zakony, a także diecezje zaczęły wprowadzać je u siebie. Obchód 19 marca ku czci św. Józefa stawał się coraz bardziej powszechny i coraz bardziej uroczysty. Z obchodzonego lokalnie i prywatnie święto to stało się świętem oficjalnym, od czasu gdy papież Pius V († 1572 r.) wprowadził je do brewiarza (1568) i do mszału rzymskiego (1570) oraz gdy papież Grzegorz XV († 1623 r.) w 1621 r. ogłosił je świętem de praecepto.

W XVII w. pojawiło się nowe święto Opieki św. Józefa. Obchodzili je najpierw karmelici bosci w trzecią niedzielę po Wielkanocy. Później święto to przyjmowało się stopniowo w innych zakonach, a także w diecezjach. W 1847 r. papież Pius IX († 1878 r.) zatwierdził je i polecił obchodzić w całym Kościele.

W 1955 r. miejsce święta Opieki św. Józefa zajęło święto św. Józefa Robotnika. Ustanowił je papież Pius XII († 1958 r.). W 1969 r. w nowym kalendarzu liturgicznym obchód św. Józefa Robotnika zredukowany został do wspomnienia dowolnego.

Święto Zaślubin św. Józefa z Najświętszą Maryją Panną nigdy nie zostało wpisane do kalendarza powszechnego, lecz zgodę na jego obchodzenie miały jedynie niektóre zakony i diecezje. Pierwszym propagatorem tego obchodu był prawdopodobnie Jan Gerson († 1429 r.), twórca specjalnego oficjum o tej tajemnicy. Święto Zaślubin św. Józefa pielęgnowali szczególnie anuncjaci, franciszkanie, dominikanie i serwici, wzbogacając je nowymi oficjami.

W tym samym czasie i w tych samych środowiskach istniała tendencja do ustanowienia osobnego święta dla uczczenia śmierci św. Józefa. Obchodzono je nieoficjalnie 9 lutego, ewentualnie 19 marca razem z głównym świętem św. Józefa.

C. KULT LITURGICZNY ŚWIĘTEGO JÓZEFA W POLSCE⁵

W Polsce kult liturgiczny św. Józefa rozwijał się podobnie jak w innych krajach chrześcijańskiego Zachodu. Wraz z chrześcijaństwem docierały do Polski między innymi także wyżej wymienione księgi liturgiczne z figurującym w nich świętem ku czci św. Józefa. Prawdopodobnie z Regensburga pochodzi np. Benedictionale, używane w katedrze wawelskiej od początku XII w., w którym między dniem św. Gertrudy

⁵ K. Białczak, *Kult liturgiczny świętego Józefa w Polsce w świetle ksiąg liturgicznych*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. II, Lublin 1976, s. 31—88; W. Schenk, *Der liturgische Kult des hl. Joseph in Polen vom Mittelalter bis zum 17 Jh.*, w: „*Estudios Josefinos*”, R. 31(1977) s. 623—631.

(17 marca) a dniem św. Benedykta (21 marca) znajduje się tekst błogosławieństwa udzielanego w święto św. Józefa. Z późniejszego okresu pochodzi szereg dalszych świadectw kultu św. Józefa w Polsce. Zawarte są one np. w kalendarzu premonstratensów wrocławskich, z drugiej połowy XIII w., oraz w mszałach i brewiarzach z XIV i XV w. z terenu diecezji wrocławskiej, krakowskiej, wrocławskiej i gnieźnieńskiej. Formularze mszalne i modlitwy brewiarzowe o św. Józefie przyniósł XV wiek. W tym czasie kult tego wielkiego świętego zataczał coraz szersze kręgi. W ciągu XVI wieku objął dalsze diecezje: poznańską, płocką i warmińską oraz zakony augustianów, cystersów, dominikanów i paulinów. Główne święto św. Józefa, 19 marca, obchodzone było wszędzie jako festum chori, czyli święto wewnątrzkościelne. Najwyższą rangę miało w Krakowie (duplex), a najniższą we Wrocławiu (commemoratio).

Święto Opieki św. Józefa przyjmowało się w Polsce od początku XVIII wieku. Podobnie jak gdzie indziej, obchodzono je w trzecią niedzielę po Wielkanocy.

Święto Zaślubin św. Józefa z Najśw. Maryją Panną znane było w Polsce już pod koniec XVII wieku. Obchodzone było pod datą 23 stycznia. Rozpowszechniło się w wieku XVIII.

Ze śpiewników i modlitewników pochodzących z XVII i XVIII wieku⁶ dowiadujemy się, że oprócz wyżej wymienionych świąt obchodzonych ku czci św. Józefa istniały jeszcze następujące:

1. Święto Uciezki św. Józefa z całą Najświętszą Rodziną do Egiptu. Obchodzono je w niedzielę zapustną, czyli w ostatnią niedzielę przed środą popielcową.

2. Święto znalezienia dwunastoletniego Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej przez Najśw. Maryję Pannę i św. Józefa. Obchodzono je

⁶ *Jesus, Maria, Joseph, Teresia. Septenna sacra seu Cultus et devotio pro septem feriis quartis in honorem Septem Gaudiorum et Dolorum S. Joseph Nutritii Jesu Mariaeque Sponsi, ac omnium suorum Clientum Patris, Patroni et Protectoris, Cracoviae 1686, s. 112—113 (odtąd: Septenna z 1686 r.); Jezus, Marya, Józef. Septenna sacra To jest Na Siedm Szrod o siedmiu Radościach y Boleściach Do mniemanego Oyca Słowa Przedwiecznego Syna Bożego Chrystusa Jezusa, Matki Jego P. Przenayśw. Maryi a Sprawiedl. Meża y Oblubieńca Jozefa Świętego y wszystkich nas ratunku wszelakiego szukających Oyca Patrona y Opiekuna, które to siedm Radości y Boleści przy Odkupieniu y Zbawieniu naszym z Jezusem y Maryą tenże Jozef S. ponosił, Wilno 1726, s. 108 (odtąd: Septenna z 1726 r.); Septenna czyli siedmiorakie nabożeństwo, które Prześwietna Jozefa S. Konfraternia w Kościołach WW OO Karmelitów Bosych siedm razy w Roku odprawuie Tudzież na siedm Szrod o Siedmiu Radościach y Boleściach do Świętego Jozefa Osobliwego w każdej potrzebie mianowicie w godzinę śmierci Patrona y Opiekuna z Przydatkiem innych nabożeństw, Berdyczów 1761, s. 15, 33, 56. Septenny te są różnymi wydaniemii jednej, opracowanej w Krakowie przez karmelitę bosego Arnolda à Iesu Maria († 1707 r.) w latach 1686 — po łacinie i 1687 — po polsku, zob. O. Kajetan Jerzy Furmanik OCD, *Księga Zmarłych Karmelitów Bosych w Polsce, na Litwie i Rusi* (maszynopis, Czarna ok. 1975 r.). Dalsze wydania Septenny ukazywały się kolejno w Wilnie 1726, w Warszawie 1741 i w Berdyczowie 1761, zob. Estreicher, t. XII, s. 223.*

w niedzielę białą, czyli w pierwszą niedzielę po Wielkanocy (obecnie druga niedziela Wielkanocy).

3. Święto śmierci św. Józefa. Terminem obchodów tej tajemnicy była trzecia niedziela po Wniebowzięciu Najśw. Maryi Panny.

4. Święto oczekiwania przez Najśw. Maryję Pannę i św. Józefa na narodzenie się Zbawiciela świata. Na obchodzenie tej tajemnicy wyznaczono ostatnią niedzielę adwentu. Obchód ten przypomina wspomnienia św. Józefa w obrządkach wschodnich.

Powyższe święta miały charakter prywatny. Zachowywały je przede wszystkim bractwa św. Józefa wraz z szerszymi kręgami jego czcicieli.

Z wszystkich wyżej wymienionych obchodów ku czci Żywiciela Pańskiego aprobatę Stolicy Apostolskiej otrzymała główna uroczystość 19 marca i święto Opieki św. Józefa. Wpisane zostały do kalendarza powszechnego, obowiązującego w całym Kościele. Pozostałe obchody nie doczekały się umieszczenia w powszechnym kalendarzu liturgicznym. Pozostały prywatnymi praktykami nabożnymi. Wszystkie natomiast stanowiły dla ludu okazję do urządzania rozmaitych nabożnych praktyk pozaliturgicznych ku czci św. Józefa.

2. KULT POZALITURGICZNY ŚWIĘTEGO JÓZEFA W POLSCE

A. POCZĄTKI I ROZWÓJ POBOŻNOŚCI JÓZEFOWEJ W POLSCE

Zewnętrzny przejawami pobożności józefowej w Polsce były wśród ludu: nadawanie imienia Józef na chrzcie, zakładanie bractw św. Józefa, wznoszenie świątyń pod jego wezwaniem, kult jego obrazów, połączony czasem z ruchem pielgrzymkowym.

Na chęć św. imię Józefa nadawano w Polsce już w XIII wieku. Nie ma jednak pewności co do tego, czy nie chodziło wówczas przypadkiem o biblijnego Józefa Egipskiego⁷. Częściej zaczęto imię to nadawać dopiero w wieku XVI, aż w XVIII stało się jednym z najczęściej używanych imion⁸. Oprócz tradycji rodzinnych czy wpływu duchowieństwa podstawą wyboru imienia przy chrzcie był kult danego świętego czy świętej⁹. Częstotliwość występowania imienia Józef łączy się z natęże-

⁷ *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, 4/1, Wrocław 1974, s. 167; W. Schenk, *Der liturgische Kult*, s. 628.

⁸ J. Bieniarz, *L'essor du culte de saint Joseph en Pologne du XV^e au XVIII^e siècle*, w: „Estudios Josefinos”, R. 31(1977), s. 677—683.

⁹ J. Bystron, *Etnografia Polski*, Poznań 1947, s. 163; T. Chodzidło, *Kościół i kultura ludowa*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. III, s. 143.

niem kultu św. Józefa, Żywiciela Pańskiego i Oblubieńca Najsw. Maryi Panny. Obserwuje się to tak w wymiarach czasowych, jak i geograficznych. W XVIII w. na częstotliwość występowania imienia Józef bez wątpienia miała wpływ kanonizacja dwóch świętych Józefów w 1767 r.: św. Józefa Kalasantego († 1648 r.), założyciela pijarów, i św. Józefa z Kupertynu († 1663), franciszkanina. Obydwa te zakony miały w Polsce liczne klasztory o dużym wpływie na społeczeństwo¹⁰.

Do różnych bractw¹¹, które „z dawna do Polski sprowadzone były w wielkim szacunku¹², w XVII w. doszło Bractwo Opieki św. Józefa, jako uprzywilejowane i cieszące się wielką popularnością¹³. Chronologicznie biorąc, pierwsze bractwo św. Józefa założone zostało w Krakowie około 1660 r. przy kościele sióstr bernardynek, pod wezwaniem Żywiciela Pańskiego¹⁴, i przetrwało tam do 1794 roku. Wśród jego członków widnieją nazwiska biskupów, wojewodów, kasztelanów, szlachty, mieszczan, zakonników i zakonnic¹⁵. Było to możliwe dzięki demokratycznej strukturze bractw, która umożliwiała rekrutację ze wszystkich warstw społecznych¹⁶. Dalsze bractwa św. Józefa zakładano kolejno: w Przemyślu przy kościele karmelitów w 1663 r., w Kaliszu w 1668 r., w Krzeszowie w 1669 r.¹⁷, w Raciążu koło Chełmna w 1675 r., w Gankowicach Sandomierskich w 1688 r., w Toruniu w 1692 r. i wiele innych¹⁸. Głównym celem tych bractw było szerzenie kultu św. Józefa, naśladowanie jego cnót i zapewnienie sobie jego opieki na godzinę śmierci¹⁹. W XIX i pierwszej połowie XX w. bractwa św. Józefa ciągle jeszcze należały do najbardziej rozpowszechnionych²⁰.

Najstarszy znany w Polsce kościół poświęcony św. Władysławowi i św. Józefowi znajduje się w Kargowie Kieleckim i pochodzi z XIV

¹⁰ W. Schenk, *Der liturgische Kult*, s. 629.

¹¹ B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, s. 503—541.

¹² J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1951, s. 38.

¹³ *Tamże*, s. 37; W. Nowak, *Kult świętego Józefa na Warmii w świetle bractw w XVII i XVIII w.*; referat wygłoszony na sympozjum Studium Józefologicznego, dnia 10 kwietnia 1986 r.

¹⁴ R. Gustaw, *Klasztor i kościół św. Józefa SS Bernardynek w Krakowie 1646—1946*, Kraków 1947.

¹⁵ Archiwum SS Bernardynek, Rkps sygn. 165: „*Album confraternitatis Sancti Joseph*” (ok. 1660—1794); cyt. za R. Gustaw, *Klasztor i kościół*, s. 95.

¹⁶ B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia*, s. 510—511.

¹⁷ N. v. Lutterotti, *Abtei Grüssau*, Grüssau 1930, s. 55.

¹⁸ K. Białczak, *Kult liturgiczny św. Józefa*, s. 80—81; W. Schenk, *Der liturgische Kult*, s. 629.

¹⁹ Ustawy Bractwa świętego Józefa Oblubieńca NMP, Poznań 1870; zob. także R. Gustaw, *Klasztor i kościół*, s. 95.

²⁰ C. Strzeszewski, *Kościół a zagadnienia społeczno-gospodarcze*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. III, s. 397.

wieku²¹. W Gdańsku budowę klasztoru i kościoła pod wezwaniem św. Józefa rozpoczęli karmelici w 1454 roku. Dzisiejszy stan tej budowli datuje się na 1482 r. (prezbiterium)²². Do najstarszych należy także kościół św. Józefa zbudowany w 1481 r. we Wrocławiu²³. Następne kościoły poświęcone św. Józefowi pochodzą z XVII wieku. Należą do nich: kościół w Poznaniu z lat 1616—1621; kościół karmelitanek w Lublinie z 1624 r.: kościół parafialny we wsi Bieliny, u stóp Gór Świętokrzyskich, zbudowany w 1637 roku²⁴; kościół klasztorny sióstr bernardynek w Krakowie z 1646 r.²⁵; kościół w Kotuszowie koło Kielc pod wezwaniem św. Jakuba i św. Józefa²⁶ i kościół cystersów w Krzeszowie z 1692 roku²⁷.

W XVII w. w kościołach zaczęły się pojawiać ołtarze poświęcone św. Józefowi, a w mieszkaniach prywatnych jego obrazy²⁸. Niektóre z nich, zwłaszcza obrazy ołtarzowe, zaczęły słynąć z licznych łask i cudów, które za przyczyną św. Józefa stały się udziałem wiernych. Do takich należały obrazy w kolegiacie kaliskiej, w Krakowie w kościele sióstr bernardynek i w nieistniejącym już kościele karmelitów bosych, zbudowanym w 1637 r. na Podzamczu, pod wezwaniem św. Michała i św. Józefa²⁹, oraz w Miedniewicach na Mazowszu³⁰.

Cudowny Obraz w Kaliszu pochodzi z połowy XVII wieku. Przedstawia on św. Józefa w gronie św. Rodziny, z którą nierozdzielnie związana jest jego wielkość. Ponieważ obraz ten zasłynął nadzwyczajnymi cudami i łaskami³¹, po odpowiednim zbadaniu sprawy papież Pius VI († 1799) w 1783 r. ogłosił go cudownym. Jego koronacja odbyła się w 1796 r., po zakończeniu budowy kolegiaty barokowej. Koronacji dokonał Michał Kosmowski, sufragan gnieźnieński³².

²¹ *Kościół w Polsce odbudowane i wybudowane 1945—1965*, Warszawa 1966, s. 241.

²² *Tamże*, s. 222.

²³ W. Schenk, *Der liturgische Kult*, s. 628.

²⁴ K. Białczak, *Kult liturgiczny św. Józefa*, s. 79; J. Bieniarz, *L'essor du culte de saint Joseph*, s. 682.

²⁵ R. Gustaw, *Klasztor i kościół*, s. 38.

²⁶ *Kościół w Polsce odbudowane*, s. 243.

²⁷ N. v. Lutterotti, *Abtei Grüssau*, s. 55.

²⁸ J. Bieniarz, *L'essor du culte de saint Joseph*, s. 683.

²⁹ F. Bracha, *Kraków w blaskach kultu świętego Józefa*, „Meteor”, R. 47 (1975), s. 34—35; tenże, *Święty Józef szczególnym patronem miasta Krakowa*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 71(1978) s. 83. Obraz św. Józefa z Podzamcza znajduje się obecnie w kościele karmelitów bosych w Krakowie przy ulicy Rakowickiej, zob. B. Wanat, *Kult Świętego Józefa Oblubieńca NMP u Karmelitów Bosych w Krakowie*, Kraków 1981.

³⁰ J. Góral, *Święty Józefie módl się za nami*, Kraków 1911, s. 5—13.

³¹ S. J. Kłossowski, Cuda y łaski za przyczyną y wezwaniem Mniemnego Ojca Jezusowego Jozefa Świętego przy obrazie tegoż świętego Patryarchy w Kolegiacie Kaliskiej, uciekających się do Opieki Jego, od Wszechmocnego Boga miłościwie uczynione z processu dwóch Komissyi y zaprzysiężeń w Konsystorzu Kaliskim, przez..., Kalisz 1780; *Sześćset cudów świętego Józefa*, Kalisz 1932.

³² Święty Józef Kaliski. Na 150 rocznicę koronacji Cudownego Obrazu w kolegiacie kaliskiej, Włocławek 1946; A. Graczykowski, *Kult świętego Józefa w kościele kolegiackim w Kaliszu*, Lublin 1975 (maszynopis pracy magisterskiej).

Obraz w kościele klasztorным sióstr bernardynek w Krakowie umieszczony jest w wielkim ołtarzu. Pochodzi z Rzymu. Z rąk papieża Urbana VIII († 1644 r.) otrzymał go Jakub Zadzik, biskup krakowski, z poleceniem, by zbudowano dla niego kościół. Obraz znalazł się w 1646 r. w nowo zbudowanym kościele sióstr bernardynek pod wezwaniem św. Józefa. Obraz ten przedstawia św. Józefa prowadzącego za rękę Dziecię Jezus, trzymające w drugiej ręce koszyk z narzędziami ciesielskimi. Mieszkańcy Krakowa i okolic składali mu tam zawsze szczególną cześć i wypraszały sobie wiele łask Bożych. Stosunkowo wcześniej, bo już od 1645 r., zakonnice zaczęły spisywać cuda i łaski doznawane przez wiernych przy tym obrazie za pośrednictwem św. Józefa³³.

Z kultem obrazów łączył się ruch pielgrzymkowy do św. Józefa. Pielgrzymowano do jego obrazów, słynących z cudów i nadzwyczajnych łask doznawanych za jego pośrednictwem.

Wszystkie wyżej wymienione dane historyczne świadczą o rozwoju kultu św. Józefa w Polsce. Specjalnie intensywnie rozwijał się od XVII wieku.

Przyczynami intensywnego rozwoju kultu św. Józefa od XVII w. były między innymi: lektura Pisma św. i Żywotów Świętych, ruch kaznodziejski, szukanie „skutecznej protekcji u możnego Patrona” oraz pełne gorliwości szerzenie tego kultu przez niektóre zakony, zwłaszcza karmelitańskie.

W poznawaniu postaci św. Józefa niemałą rolę odgrywała lektura Pisma św. Czasy potrydenckie cechuje bowiem silny zwrot do Pisma św., w czym niemałe znaczenie odegrała reformacja. Przekład Pisma św. dokonany przez ks. Jakuba Wujka z Wągrowca († 1597 r.), wydany w całości w 1599 r., zastąpił wszystkie wcześniejsze polskie tłumaczenia. Jego dodatkową zaletą była piękna polszczyzna³⁴. W XVII i XVIII w. znajomość Pisma św. opiera się przede wszystkim na czytaniu prywatnym³⁵. W ten sposób lektura Pisma św. przyczyniła się do tego, że wiernym nieobca była postać św. Józefa, tak bardzo związana z dziecięcymi latami Zbawiciela i Jego Dziewiczą Matką.

Ogromną popularność zyskały sobie wtedy również „Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok”, opraco-

³³ Archiwum klasztoru SS Bernardynek przy kościele św. Józefa w Krakowie, Rkps sygn. 164: „Cuda, które Bóg Wszechmogący za przyczyną Józefa S. sprawuje w Krakowie w klasztorze Panien Zakonnych reguły S. Franciszka przy kościele świętego Józefa (1645—1923)”, cyt. za R. Gustaw, *Klasztor i kościół*, s. 161; zob. także: *Święty Józef Oblubieniec Bogarodzicy*, Kraków 1930.

³⁴ W. Smerka, *Biblijstka polska (wiek XVI—XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. II, Lublin 1975, s. 239—243; K. Górski, *Dzieje życia wewnętrznego w Polsce*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, s. 334; J. Starnański, *Nurt katolicki w literaturze polskiej*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. II, s. 165.

³⁵ W. Smerka, *Biblijstka polska*, s. 259.

wane przez ks. Piotra Skargę Pawęskiego († 1612 r.). Już za życia autora wydane były siedmiokrotnie, a po jego śmierci ponad trzydzieści razy. Czytali je uczeni, duchowni i gospodarze wiejscy. Z kramików odpustowych i kiermaszowych razem z przekładami Pisma św. i innymi popularnymi pozycjami literatury katolickiej trafiały do chat wieśniaczych³⁶. W zbiorze tym znajduje się również „Żywot S. Jozefa Oblubieńca Matki Bożej z Pisma świętego wyłożony”³⁷. Dla wiernych był on wówczas komentarzem do wiadomości biblijnych o św. Józefie.

W szerzeniu i pogłębianiu pobożności józefowej w Polsce ważną rolę spełniali kaznodzieje ludowi. Podobnie jak w innych krajach katolickich³⁸, kaznodzieje — obok kultu innych Świętych Pańskich — głosili także cześć św. Józefa³⁹. Charakterystycznym typem kazań w okresie baroku były panegiryki wygłaszane ku czci Świętych Pańskich, przeważnie w ramach nabożeństw urządzanych ku ich czci⁴⁰. Również nabożeństwa ku czci św. Józefa odprawiano wtedy z kazaniem. Wiadomo o tym zarówno z ówczesnych zwyczajów, jak i z wyraźnych informacji zawartych choćby w książeczkach do nabożeństwa⁴¹.

Pierwszym ze znanych w Polsce kaznodziejów, który mówił o św. Józefie, był dominikanin Justyn Zapartowicz, zwany Miechowitą († 1670 r.). Jego dzieło kaznodziejkie: *Discursus praedicabiles*⁴², oparte na litanii loretańskiej ku czci Najśw. Maryi Panny, zawiera doskonały wykład nauki teologicznej o św. Józefie. Dzieło to uchodzi za pierwszą i najstarszą pozycję józefologiczną w Polsce⁴³. Oprócz Ewangelii, autor wykorzystał obficie naukę Ojców Kościoła i teologów. Podkreśla on, że podstawą wielkości św. Józefa oraz źródłem łask i przywilejów jest jego godność przybranego ojca Jezusa Chrystusa. Do pełnienia tej roli Bóg wybrał go przed wiekami wraz z Maryją Bogarodzicą⁴⁴. Dzieło to mo-

³⁶ J. Starnawski, *Nurt katolicki w literaturze*, s. 165.

³⁷ P. Skarga, *Żywoty Świętych*, t. I, Kraków 1933, s. 487—497; według wydania z 1615 r.

³⁸ R. Gauthier, *Joseph dans l'histoire*, k. 1310.

³⁹ S. Litak, *Parafie w XVI—XVIII w.*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, s. 106.

⁴⁰ M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI—XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. II, s. 108.

⁴¹ Należą do nich np.: S. J. Kłossowski, *Jezus Maryja Jozef Troiackie nabożeństwo do Najświętszych Jezusa Maryi i Jozefa z Przydatkiem do Najświętszego Sakramentu, Familii Jezusowej i innych Świętych. Z różnych Ojców SS i Poważnych Autorów, przez... zebrane*, Kalisz 1778, s. 114.

⁴² *Discursus praedicabiles super Litanias Lauretanus BMV*, Parisii 1608; drugi tom ukończył autor w 1630 r. w Gdańsku, gdzie był znanym kaznodzieją; zob. F. Gołębiowski, *Nauka Justyna Zapartowicza o św. Józefie*, Kraków 1962 (maszynopis).

⁴³ F. Bracha, *Kult św. Józefa w ujęciu księdza Bilczewskiego arcybiskupa lwowskiego (1860—1923)*; skrót tego referatu w: „Kronice Diecezji Włocławskiej”, R. 55(1972), s. 228; tenże, *Kult św. Józefa w Polsce*, w: F. L. Filas, *Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979, s. 340—351.

⁴⁴ F. Gołębiowski, *Nauka Justyna Zapartowicza*.

gło wpłynąć na kaznodziejów i czcicieli św. Józefa, gdyż kilkakrotne wznawianie wydań świadczy o jego poczytności. Bez wątpienia w jakimś stopniu formowało ono pobożność józefową w Polsce.

Drugim z bardziej znanych kaznodziejów zajmujących się postacią św. Józefa był ks. Adam Opatowczyk († 1647 r.), twórca dzieła poświęconego Oblubieńcowi Bogarodzicy Maryi, którego nazywa „Posłem Zbawienia”⁴⁵. Jest to zbiór konferencji o św. Józefie, wygłoszonych do sióstr klarysek. Autor snuje w nich rozważania na temat zaślubin św. Józefa z Najśw. Maryją Panną. Zaślubiny te — pisze on — miały zabezpieczyć dobre imię Maryi, a Jezusowi zapewnić opiekę. Omawia tam również wielkość, cnoty i przywileje⁴⁶.

Również z XVIII w. znane są nazwiska kaznodziejów wystawiających św. Józefa w kolegiacie kaliskiej. Są nimi: Jerzy Trędel, jezuita⁴⁷, Innocenty Kłossowski, benedyktyn⁴⁸, Idzi Mańkowski, franciszkanin⁴⁹, Arseniusz Lubiński, paulin⁵⁰, Benedykt Łapiński, bernardyn⁵¹, Jan Bronikowski, kanonik regularny⁵² i Stanisław Gorzewicz, dziekan z Pleszewa⁵³.

W Poznaniu w XIX w. w kościele sióstr karmelitanek, z licznym udziałem wiernych, odprawiały się bardzo uroczyste nabożeństwa ku czci św. Józefa, z kazaniami o jego wielkości i cnotach⁵⁴.

W okresie rozwoju kultu św. Józefa w Polsce lud chętnie słuchał kazań. Ksiądz Jędrzej Kitowicz zaznacza, że „gdzie znajdował się kaznodzieja lepszy, tam bywał większy nacisk ludu, tak, że kościół objąć ich nie mógł”⁵⁵. Kazania wygłaszane ku czci św. Józefa też miały swoich słuchaczy.

Jedną z przyczyn rozszerzania się kultu św. Józefa było także szukanie u niego „skuteczney protekcji”⁵⁶ w wielorakich potrzebach. Wieki XVII i XVIII obfitowały w liczne klęski, stale powracające i grożące

⁴⁵ A. Opatowczyk, *Posel zbawienia*, Kraków 1644.

⁴⁶ F. Bracha, *Józefologia Księdza Adama Opatowczyka (1574—1647)*, referat wygłoszony na sympozjum Studium Józefologicznego w Kaliszu, streszczony w „Ate-neum Kapłańskim”, R. 66(1974), s. 455—458.

⁴⁷ S. J. Kłossowski, *Cuda y łaski*, s. 390.

⁴⁸ *Tamże*, s. 407.

⁴⁹ *Tamże*, s. 423.

⁵⁰ *Tamże*, s. 437.

⁵¹ *Tamże*, s. 449.

⁵² *Tamże*, s. 477.

⁵³ *Tamże*, s. 494. W XVIII w. w Polsce było 14 tysięcy zakonników, do których m.in. należało głoszenie kazań, zob. A. Chruszczewski, *Zakony w Polsce w XVII—XVIII wieku*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, s. 112—115. Kazania ku czci św. Józefa ks. Mikołaja Ławrynowicza pochodzą z 1650 r., wydrukowane w Wilnie, które również było ośrodkiem kultu św. Józefa. Estreicher zna także kazania o św. Józefie wygłaszane w Wilnie w XVIII w.

⁵⁴ *Kronika*, w: „Promotor”, R. II(1871), s. 53.

⁵⁵ J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, s. 20—21.

⁵⁶ *Septenna z 1761*, s. 64.

Polakom. Najgroźniejszymi były wielkie wojny ze Szwecją, Rosją, Turcją i kozaczyzną oraz rokosze Zebrzydowskiego i Lubomirskiego⁵⁷. Nieraz wiązały się z tym rekwizycje, zniszczenia i rabunki dokonywane przez niekarnego żołnierza. Wielkimi i groźnymi klęskami były również epidemie chorób zakaźnych, czyli „morowe powietrze”, dotykające ludzi i ich dobytek. Do tego wszystkiego dodać jeszcze trzeba dość częste wówczas pożary i nieurodzaje⁵⁸. Nic więc dziwnego, że w takich okolicznościach lud szukał pomocy w modlitwie, prosząc Boga o odwrócenie tej czy innej dotkliwej klęski. W swojej ucieczce do Boga lud szukał pomocy u różnych świętych patronów i pośredników, z których każdy był opiekunem jakiegoś wycinka życia ludzkiego. Na przykład św. Antoni był od rzeczy zgubionych, św. Apolonia od bólu zębów, św. Florian od pożarów, św. Błażej od chorób gardła itd.⁵⁹. Święty Józef natomiast był od wszystkiego. Święta Teresa z Avili († 1582 r.) mocno podkreślała, a za nią zakony, zwłaszcza karmelitańskie, że jest on protektorem w każdej sprawie, a jego orędownictwo jest u Boga skuteczne⁶⁰. Przekonanie to stało się powszechne i lud zwracał się do św. Józefa w najrozmaitszych potrzebach. Prośby zanoszone do niego cechuje wielka wiara w skuteczność jego wstawiennictwa u Boga. Opiera się ona na przeświadczeniu o tym, że Chrystus, jak na ziemi, tak i teraz w niebie w dalszym ciągu słucha swojego przybranego ojca i spełnia jego prośby. Święty Józef zasiadający na tronie chwały niebieskiej, jako szafarz Bożych darów, przypomina Józefa Egipskiego, który z upoważnienia faraona był szafarzem życiodajnych zapasów⁶¹. Typologia ta wyraża się w haśle: „Ite ad Ioseph”, które odnosi się do św. Józefa, Opiekuna i Żywiciela Jezusa Chrystusa.

B. PRAKTYKI NABOŻNE KU CZCI ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Praktyki nabożne podejmowane dla uczczenia św. Józefa miały początkowo charakter zupełnie prywatny. Gorliwi czciciele św. Józefa swoim przykładem pociągali innych. Praktyki prywatne rozpowszechniały się. Na przykład św. Małgorzata z Kortony († 1297 r.) codziennie odmawiała dwieście razy Ojcie nasz dla uczczenia św. Józefa. Kapucyn Jan de Fano († 1539 r.) proponował codzienne odmawianie siedmiu Ojcie nasz dla uczczenia siedmiu boleści św. Józefa. Propozycja jego szybko

⁵⁷ Z. Wójcik, *Międzynarodowe położenie Rzeczypospolitej*, w: *Polska XVII wieku*, red. Janusz Tazbir, Warszawa 1969, s. 14—38.

⁵⁸ B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1974, s. 238—247; K. Górski, *Od religijności do mistyki. Zarys życia wewnętrznego w Polsce*, Lublin 1962, s. 161—163, 186.

⁵⁹ J. Bystron, *Etnografia Polski*, s. 130.

⁶⁰ *Dzieła świętej Teresy od Jezusa*, t. I, Kraków 1962, s. 104—106.

⁶¹ J. Jabłonowski, *Paralele dwóch świętych Józefów*, Lwów 1749.

się przyjęła i rozpowszechniła. Kilkadziesiąt lat później, bo pod koniec XVI w., do siedmiu boleści dodano siedem radości św. Józefa. W XVII w. doszły do tego jeszcze dalsze praktyki nabożne, jak np.: godzinki, koronki, nabożeństwa środowe i nowenny. W XVIII w. w Portugalii i Brazylii szeroko znane było nabożeństwo do trzech serc: Jezusa, Maryi i Józefa. W XIX w. zaczęło się rozwijać nabożeństwo marcowe. W tym samym wieku nastąpiło również ożywienie ruchu pielgrzymkowego do sanktuariów św. Józefa⁶².

Z Zachodu chrześcijańskiej praktyki te przenikały do Polski. Przyjmowały się szybko na tutejszym gruncie, przygotowanym przez rozwinięty kult Świętych Pańskich. Do grona czczonych Świętych Pańskich dołączono św. Józefa, organizując dla niego nabożeństwa różnego rodzaju. Zachodnie praktyki nabożne zaadaptowano do tutejszych warunków, ubogacając je dalszymi praktykami. Pobożność józefowa została przyjęta życzliwie i szybko się rozwijała.

Nabożeństwa ku czci Świętych Pańskich — w tym także ku czci św. Józefa — odprawiano tak po miastach, jak i po wioskach. Bardziej uroczystą formę miały one w miastach. Odprawiano je tam „z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesyjami wewnątrz kościoła”⁶³. Schodzili się na nie „gromadnie prawowierni obojej płci, a nawet wielcy panowie i panie” Po wioskach zaś lud schodził się razem z dziećmi czy szlachtą na „nabożeństwa, pospolicie z litaniiów różnych i pieśni tudzież modlitw złożone”, odprawiane zwykle wieczorami. Gdy zaś szlachcic nie posiadał swojego kapelana⁶⁴, „tedy sam z domownikami swymi nabożeństwo wieczorne odprawował”. Uczestniczyła w nich także czeladź i wszyscy wolni w tym czasie od pracy⁶⁵.

⁶² R. Gauthier, *Joseph dans l'histoire*, s. 1308—1314; w wielu praktykach nabożnych widać wpływ popularnej w średniowieczu i wiekach następnych — pobożności pasyjnej. Rozważanie męki Pańskiej podzielone na siedem godzin modlitewnych, na wzór godzin kanonicznych, spowodowało, że w późnym średniowieczu w różnych praktykach nabożnych liczba siedem wyrosła do rangi symbolu. Mówiło się wtedy o siedmiorakim wylaniu Krwi Chrystusowej, o siedmiu drogach, o siedmiu słowach Chrystusa na krzyżu, o siedmiu stacjach i siedmiu boleściach Matki Bożej. Obok godzinek o męce Pańskiej, złożonych z siedmiu godzin modlitewnych, powstały godzinki o Matce Bożej, o Duchu Świętym, o Trójcy Przenajświętszej i o różnych, bardziej popularnych Świętych Pańskich, zob. J. Kopeć, *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi*, Warszawa 1975, s. 213—214. Z tego właśnie podłoża wyrosły godzinki o św. Józefie, septenny i inne praktyki dewocyjne dla uczczenia siedmiu boleści i siedmiu radości św. Józefa, litanie o siedmiorakim wylaniu Krwi Przenajśw. Chrystusa, którego św. Józef wypielegnował. W pobożności józefowej, ludowej, nabożeństwa te zajęły naczelne miejsce.

⁶³ Cytat ten i następne są z J. Kitowicza, *Opis obyczajów*, s. 19—21.

⁶⁴ Magnateria polska często miała swoich kapelanów, którymi z reguły byli zakonnicy. Szlachta także i pod tym względem chciała dorównać magnaterii, angażując kapelanów; zob. W. Czaplński, J. Długosz, *Zycie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 47—54.

⁶⁵ J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, s. 19—21; zob. także J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI—XVIII*, t. I, Kraków 1960, s. 297—298.

Okazją do urządzania nabożeństw ku czci św. Józefa były, jak już wyżej zaznaczono, święta obchodzone ku czci tego Świętego. Nabożeństwa te miały charakter dodatkowy w stosunku do nabożeństw oficjalnych, a także — ludowy. Stanowiły swoistą obudowę świąt liturgicznych. Wśród tych nabożeństw były i takie, które specjalnie dostosowywano do poszczególnych obchodów, jak na przykład: „Nabożeństwo na Uroczystość Zaślubin Najświętszej Maryi Panny z Józefem Świętym”⁶⁶, „Nabożeństwo na Tajemnicę ucieczki Jozefa S. z Panem Jezusem do Egiptu”⁶⁷, „Nabożeństwo na Tajemnicę Znalezienia między Doktorami Pana Jezusa”⁶⁸, „Nabożeństwo na Uroczystość Opieki Jozefa Świętego”⁶⁹, „Nabożeństwo na pamiątkę szczęśliwego skonania Józefa Świętego”⁷⁰, „Nabożeństwo na Tajemnicę Oczekiwania Narodzenia Pana Jezusa”⁷¹, „Nabożeństwo na samą Uroczystość Jozefa Świętego, którą Kościół Święty obchodzi 19 marca”⁷². Nabożeństwa te składały się z różnych godzinek i litanii o rozważanej tajemnicy oraz z szeregu dostosowanych do tego modlitw i pieśni⁷³.

Czciociele św. Józefa odprawiali te nabożeństwa w związku z obchodzonymi świętami, a także poza nimi. Często były to całe serie nabożeństw, które nazywano septenną, nowenną, nabożeństwem środowym. W nowszych czasach doszły do nich nabożeństwa marcowe i nieustającej czci św. Józefa. Istnienie tych pierwszych potwierdza ks. Jędrzej Kitowicz, gdy pisze: „w znacznym używaniu były nowenny, septenny i quindenny... poprzedzające, albo też następujące po pewnych świętach do jakiego świętego, na zjednanie sobie łaski Bożej przez przyczynę tego świętego”⁷⁴. Nabożeństwa te, jak widać, nie należały do rzadkości, a niektóre z nich w dalszym ciągu są pielęgnowane.

3. NABOŻEŃSTWA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

A. SEPTENNA

Najstarszym ze znanych w Polsce nabożeństw do św. Józefa była septenna. Początkami swoimi sięga ona połowy XVIII wieku. Praktykowały ją przede wszystkim zakony karmelitańskie w swoich kościołach

⁶⁶ *Septenna* z 1761 r., s. 15.

⁶⁷ *Tamże*, s. 33.

⁶⁸ *Tamże*, s. 56.

⁶⁹ *Tamże*, s. 64.

⁷⁰ *Tamże*, s. 82.

⁷¹ *Tamże*, s. 116.

⁷² *Tamże*, s. 45.

⁷³ *Tamże*, s. 45, 64, 275—292.

⁷⁴ J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, s. 38.

klasztornych. Przez długi czas septenna była ulubionym nabożeństwem bractw św. Józefa, do których przyłączali się inni jego czciciele.

Podstawowe wiadomości o septennie i o sposobie jej odprawiania możemy znaleźć w objaśnieniach wstępnych, będących wprowadzeniem do tego nabożeństwa. Zawierają je niektóre modlitewniki⁷⁵. Jednym z najstarszych modlitewników poświęconych septennie, z nabożeństwami na poszczególne jej dni, opracował i wydał w Krakowie Arnold od Jezusa i Maryi († 1707 r.), karmelita bosy, wielki czciciel św. Józefa⁷⁶.

Septennę odprawiano zasadniczo przez siedem kolejnych śród. W razie gdy było to niemożliwe, wtedy dopuszczalne były przerwy w tej ciągłości. Specjalnie zalecano siedem śród poprzedzających święta ku czci św. Józefa, zwłaszcza 19 marca. Ponadto septennę można było odprawiać przez siedem kolejnych dni, zwłaszcza w oktawie uroczystości marcowej lub innego święta. Gdy sprawa polecana św. Józefowi była pilna, jak np. ciężka choroba, wtedy można było odprawiać septennę przez siedem kolejnych dni w jakimkolwiek czasie.

Z reguły septennę odprawiano w celu uzyskania od Boga określonej łaski za przyczyną św. Józefa. Różne potrzeby duchowe lub doczesne skłaniały wiernych do praktykowania septenny. Ufano mocno w pośrednictwo św. Józefa. Ufność tę opierano na zasługach Świętego płynących z jego udziału w dziele zbawienia. W szczególności zaś płynących z jego siedmiu radości i siedmiu boleści, „które z Jezusem y Maryą dla zbawienia naszego ponosił”⁷⁷. O upragnioną łaskę należało prosić „z wiarą żywą, z nadzieją mocną, gorącą miłością y z powinną pokorą”⁷⁸.

Co do treści, odprawianie septenny polegało przede wszystkim na rozważaniu siedmiu boleści i siedmiu radości św. Józefa⁷⁹. Książeczki do nabożeństwa zawierają wzory takich rozważań przeznaczonych na po-

⁷⁵ Zob. np.: *Septenna z 1687 r.*, s. 3; *Septenna z 1726 r.*, k. A2; *Septenna z 1761 r.*, s. 234; S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 114; *Róża duchowna* czyli zbiór nabożeństw ku czci Boga, Najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich dla wygody wiernych Chrystusowych, a mianowicie w Arcybractwie Różańca Świętego zostających, Kraków 1877, s. 455.

⁷⁶ K. Furmanik, *Księga zmarłych karmelitów*, zob. przypis 6.

⁷⁷ Zwrot ten zawiera np. tytuł *Septenny z 1687 r.* i z 1726 r.

⁷⁸ *Septenna z 1726*, k. A2.

⁷⁹ Do siedmiu boleści św. Józefa należą: 1. Spostrzeżenie tajemniczej dla niego ciąży u swojej Oblubienicy Maryi. 2. Narodzenie się Jezusa w skrajnej nędzy. 3. Obrzezanie Jezusa. 4. Prorocze słowa Symeona o przyszłej męce Jezusa i Jego Matki. 5. Ucieczka do Egiptu. 6. Wiadomość, iż po śmierci Heroda panuje jego syn Archelaus. 7. Szukanie dwunastoletniego Jezusa, zagubionego w Jerozolimie.

Do siedmiu radości świętego Józefa należą: 1. Wyjaśnienia anioła, że Maryja z Ducha Świętego poczęła Zbawiciela świata. 2. Radosne śpiewy anielskie przy narodzeniu Jezusa w Betlejem. 3. Nadanie Zbawicielowi imienia Jezus. 4. Słowa Symeona o wybawieniu wielu narodów przez mękę Chrystusa. 5. Przebywanie w Egipcie z uratowanym Jezusem. 6. Wyzbycie się — dzięki wyjaśnieniom anielskim — obawy przed ewentualnymi prześladowaniami ze strony Archelausa. 7. Znaleźcie Jezusa w świątyni jerozolimskiej.

szczególne środy. Kto dysponował czasem, mógł dodać do tego godzinki, litanię lub inne jeszcze modlitwy „dla większej zasługi” Ponadto w każdą środę septenny należało spowiadać się i przyjmować Komunię św. W razie przeszkód trzeba było do sakramentów tych przystąpić przynajmniej w pierwszą, czwartą i ostatnią środę. W tym czasie wskazane były też: udział we Mszy św., dobrowolny post, jakieś umartwienie podjęte za zgodą spowiednika i praktyka dobrych uczynków.

Septenna miała zatem wybitnie charakter pokutno-błagalny. Wyjątkowo tylko można spotkać wzmiankę o tym, że odprawia się ona dla uczczenia św. Józefa⁸⁰, czy w celu podziękowania mu za łaski Boże, otrzymane za jego pośrednictwem⁸¹.

Początkowo septenna miała charakter prywatny. Dopiero z biegiem czasu przybierała formę coraz bardziej wspólnotową i uroczystą. Septennę uroczystą spotyka się już w połowie XVIII wieku. Ks. Stanisław Józef Kłossowski w opracowanej przez siebie książce do nabożeństwa tak pisze o septennie: „To nabożeństwo uroczyście odprawuie się przez siedm szrod poprzedzających święto Patryarchy Jozefa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z Wotywą o tymże Świętym wiecznemi czasy od Świętej Kongregacyi pozwoloną, z kazaniem przy zaczęciu i przy dokończeniu nabożeństwa, z odpustem siedmiu lat w każdą szrodę, a wostatnią z zupełnym”⁸².

Przez wymagania stawiane odprawiającym septennę była też ona okazją do pogłębienia życia religijnego. Uczyła pobożności, udziału we Mszy świętej łącznie z Komunią świętą. Wdrażała w życie ascetyczne i ofiarną miłość przez nakaz praktykowania jałmużny i innych dobrych uczynków⁸³. Znamienne jest też zwrócenie uwagi na ożywienie cnót teologicznych, które leżą u podstaw życia chrześcijańskiego. Zwrócenie zaś uwagi na cnotę pokory prowadzi do właściwej postawy człowieka wobec Boga, zwłaszcza wtedy, gdy prosi się Go o łaskę. Pozytywne skutki tych praktyk zauważa się w czasach późniejszych, kiedy to w Poznaniu pod-

⁸⁰ Miesiąc marzec czyli książka do nabożeństwa poświęcona wyłącznie Józefowi świętemu, zawierająca: sposób słuchania Mszy świętej, nabożeństwa na wszystkie dni miesiąca, uroczystą nowennę, przygotowanie do spowiedzi i Komunii świętej, psalmy na imię Józef, godzinki, modlitwy z rozmyślaniami, oraz pieśni 5 o św. Józefie, Warszawa 1853, s. 295.

⁸¹ Nowenna z Cudzych Kraiów dawno do Polski przyniesiona albo sposób Dziewięcio-Dniowego Nabożeństwa do S. Józefa Mniemanego Oycy y Opiekuna Pana Jezusa, Berdyczów 1770, s. 2.

⁸² S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 114

⁸³ W XVII w. istniał zwyczaj łączenia nabożeństwa z pewnymi wymaganiami natury ascetycznej, jak: przystępowanie do spowiedzi i Komunii św., posty i inne umartwienia, jałmużna, dobre uczynki, zob. K. Gumol, *Oratorium Pobożności Akademii Krakowskiej u OO Karmelitów bosych w latach 1631—1643*, w: *Studia teologiczno-historyczne Śląska Opolskiego*, R. III(1974), s. 88; zob. także *Modlitewnik*, Kraków 1653, s. 203—204.

czas uroczystego nabożeństwa ku czci św. Józefa w XIX w. bardzo licznie przystępowano do Komunii świętej⁸⁴.

Septenna straciła na popularności z chwilą rozpowszechnienia się nowenny do św. Józefa, która od samego początku była nabożeństwem uroczystym, cieszącym się większą frekwencją. Mimo to septenna przetrwała tu i ówdzie nawet do naszych czasów⁸⁵.

B. NOWENNA

Nowenna jest nabożeństwem dziewięciodniowym. Na Zachodzie chrześcijańskim była ulubionym nabożeństwem od XVII wieku. Motywem jej odprawiania było bądź przygotowanie do święta, bądź też ciężka sytuacja, np. choroba, czy inne niebezpieczeństwa, takie jak wojna lub zaraza, względnie także ważna decyzja życiowa. Motyw ten decydował o treści modlitw składających się na nowennę. Wzorem jej była nowenna odprawiana przez Apostołów z Matką Boską w Wieczerniku przed Zesłaniem Ducha Świętego. Często związane były z nią odpusty⁸⁶.

Z Zachodu nowenna do św. Józefa przedostawała się do Polski. Tutaj przyjęła się i rozpowszechniła w połowie XVIII wieku. Podstawowe wiadomości o tym nabożeństwie i sposobie jego odprawiania — podobnie jak o septennie — zawierają „Informacje o Nowennie” w modlitewnikach⁸⁷.

Nowennę do św. Józefa odprawiano przez dziewięć kolejnych dni przed świętem ku jego czci, jako przygotowanie do tego święta. Miejscem jej odprawiania były najpierw kościoły karmelitańskie, zarówno karmelitów, jak i karmelitanek bosych. Później także kościoły innych zakonów, kościoły brackie i parafialne. W przeciwieństwie do septenny nowenna od samego początku była nabożeństwem uroczystym. Przebieg poszczególnych nabożeństw był następujący: rozpoczynały się wystawieniem Najświętszego Sakramentu, potem następowała czytanka o św. Józefie, litania, dziewięć Ojcze nasz, dziewięć Zdrowaś i Chwała Ojcu, pieśni o św. Józefie, suplikacje i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Wystawienie Najśw. Sakramentu stosowano wówczas często. Każde

⁸⁴ *Kronika*, „Promotor”, R. II(1871), s. 53 i tamże R. III(1872), s. 38—40.

⁸⁵ Septennę można jeszcze czasem znaleźć w książeczkach do nabożeństwa drukowanych już w XX w., takich jak: Święty Józef Oblubieniec Bogarodzicy. Nabożeństwo na miesiąc marzec, Wieluń 1910, s. 288; Szczęśliwy kto sobie Patrona świętego Józefa ma za Opiekuna. Książeczka ku czci świętego Józefa. Nowenna, septenna, godzinki, modlitwy okolicznościowe i pieśni ku czci świętego Józefa, Kraków 1935, s. 37. Do dnia dzisiejszego praktykują ją np. siostry wizytki.

⁸⁶ *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. VII, k. 1064.

⁸⁷ *Nowenna z Cudzych Kraiów*, s. 1—4; *Septenna z 1761 r.*, s. 224—226.

uroczyste nabożeństwo z liczniejszym udziałem wiernych odprawiano z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Podobnie było z nabożeństwami ku czci św. Józefa, co już wynika zresztą z kilku wyżej cytowanych danych historycznych.

Czytanki o św. Józefie przeznaczone na poszczególne dni nowenny miały formę kazania lub egzorty. Ich treścią było najczęściej dziewięć specjalnych łask, jakie św. Józef otrzymał od Boga, oraz wiadomości o nim z Pisma św., odpowiednio zinterpretowane, i wiadomości z dzieł pisarzy kościelnych. Do każdej czytanki dołączano zwykle opis jakiegoś cudownego zdarzenia, które zaszło za przyczyną św. Józefa. Treść czytanki mogła służyć także jako przedmiot rozmyślenia. Ich odczytywanie w czasie nabożeństw nie było konieczne. Decydował o tym kapłan przewodniczący nabożeństwu lub ktoś inny, gdy nie było kapłana.

Po kazaniu, czytance, ewentualnie medytacji następowała litania do św. Józefa. Ponieważ istniało wtedy wiele jej odmian, dla urozmaicenia starano się odmawiać codziennie inną wersję. Do litanii dodawano jeszcze dodatkowe modły, umieszczane w modlitewnikach.

Dziewięć Ojczy nasz, tyleż Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu odmawiano „na podziękowanie za Dziewięć łask Boskich osobliwych św. Józefowi z dziewięciu Chorów Anielskich udzielonych, na uproszenie Jego skuteczney protekcyi... y na otrzymanie tego wszystkiego...”, co nam jest do Zbawienia wiecznego potrzebne⁸⁸.

Elementem nabożeństw bardziej uroczystych był wspólny śpiew. Pieśni nabożne ku czci św. Józefa uświetniały i ożywiały nabożeństwa, szerzyły i pogłębiały jego kult, jednoczyły czcicieli Świętego, przygotowywały wiernych do lepszego udziału w nabożeństwach liturgicznych, odprawianych ku jego czci. Ukazując jego świętość, pobudzały czcicieli do naśladowania cnót Świętego. Dlatego też polskich pieśni nabożnych ku czci św. Józefa umieszczano w śpiewnikach i modlitewnikach coraz więcej. Podczas nabożeństwa można było śpiewać także suplikacje. Całe nabożeństwo kończyło się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

Odprawianie nowenny łączono również z wymaganiami natury ascetycznej. Podczas odprawiania nowenny należało częściej spowiadać się i przyjmować Komunię św., przynajmniej na początku i na końcu nowenny, zwłaszcza zaś w samą obchodzoną uroczystość św. Józefa, do

⁸⁸ Nowennę odprawiano także „na pamiątkę dziewięciu miesięcy przez które jeszcze w Żywocie Matki dziewięć Łask znacznych otrzymał, do dziewięciu Chorów Anielskich należących. Był bowiem Aniołem czystości, Archaniołem w poselstwie, Tronem, że był Piastunem Boskim, Cherubinem według wielkiej mądrości, Serafinem gorącej Miłości, należał do Chorów Niebieskich, które się nazywają Władzą, Państwem i Księstwem według władzy nad Chrystusem i Matką Boską mianej”, zob. *Nowenna z Cudzych Kraiów*, s. 1.

której nowenna czcicieli przygotowywała. Zalecane były także umartwienia, jałmużny, częstsza modlitwa, „słuchanie” Mszy św. i praktyka dobrych uczynków. Nowennę trzeba było również odprawiać z wiarą, nadzieją i miłością oraz należytą pokorą. Była więc okazją do pogłębiania życia chrześcijańskiego. Z czasem jej charakter uroczysty zanikał coraz bardziej. Stawała się nabożeństwem o charakterze prywatnym. Przetrwała do naszych czasów w tej prywatnej formie. Raz po raz znaleźć ją można w naszych modlitewnikach⁸⁹.

C. NABOŻEŃSTWO MARCOWE

W XIX w. powstało nowe, trzydziestojednodniowe nabożeństwo do św. Józefa, odprawiane przez cały marzec. To „nabożeństwo marcowe” zapoczątkowane zostało w Rzymie w 1810 roku⁹⁰. W całym Kościele katolickim rozpowszechniało się ono za sprawą papieża Piusa IX († 1878 r.). Papież ten w latach 1855 i 1865 polecił odprawiać je tak, jak odprawia się nabożeństwa majowe ku czci Najśw. Maryi Panny i nabożeństwa czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa⁹¹.

Niemal od samego początku, bo już w dwudziestych latach XIX w., we Włoszech znane były czytanki układane na poszczególne dni miesiąca św. Józefa. Kilkanaście lat później przetłumaczono je na język polski⁹². Ksiądz Stanisław Ulaniecki w swoim opisie nabożeństwa marcowego⁹³ idzie za wskazaniem papieża Piusa IX i wzoruje się na nabożeństwie majowym. Proponuje odprawiać je z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Na początku była śpiewana lub recytowana litania, potem następowały czytanka i pieśni ku czci św. Józefa. Nabożeństwo kończyło się błogosławieństwem. Przewidywano też możliwość łączenia tego nabożeństwa ze Mszą świętą. W takim wypadku podczas Mszy św. wierni śpiewali pieśni nabożne ku czci św. Józefa. Po Mszy św. nato-

⁸⁹ Nabożeństwo do świętego Józefa i nowenna, Modlitwy do 7 Bolesci i Radości św. Józefa, Modlitwy różne, litania do św. Józefa i pieśni, Kraków 1914, s. 14; Nabożeństwo na cześć świętego Józefa w domu i w kościele i o arcybractwie paska świętego Józefa. Nowenna do św. Józefa, godzinki, koronki, psalmy, modlitwy podczas Mszy świętej, modlitwy do spowiedzi i Komunii świętej, litania, pieśni i inne, Kraków 1915, s. 87; Szczęśliwy kto sobie Patrona, s. 13; Nabożeństwo do świętego Józefa. Nowenna, modlitwy, godzinki i pieśni, Leszno 1930; Święty Józefie módl się za nami. Nowenna do świętego Józefa Oblubieńca N. M. Panny, Kraków 1939 i inne.

⁹⁰ R. Gauthier, *Joseph dans l'histoire*, k. 1313.

⁹¹ S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa Oblubieńca Niepokalanej Dziewicy i Patrona Kościoła Katolickiego*, Kraków 1898, s. 3.

⁹² Chwała świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i Mniemnego Ojca Jezusa Chrystusa w trzydziestu i jeden rozprawach, z dodatkiem niektórych ćwiczeń pobożnych..., w Rzymie 1829 roku po włosku wydane, a teraz na pożytek wiernych na język polski przełożone, Kraków 1842.

⁹³ S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa*, s. 3—6.

miast kapłan odczytywał opracowaną na dany dzień czytanekę o cnotach św. Józefa. Po czytance, ewentualnie kazaniu, mógł być odmówiony akt poświęcenia się św. Józefowi. Całość kończyła się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

Tam, gdzie nie było kapłana, wierni mogli gromadzić się w kościele i sami odprawiać nabożeństwo marcowe. Miało ono wtedy następujący porządek: na początku odmawiano akt poświęcenia się św. Józefowi, po czym następowała czytanekę przeznaczona na dany dzień. Po niej śpiewano pieśni ku czci św. Józefa i jedną z litanii: w poniedziałek i czwartek litanie do Opieki świętego Józefa, we wtorek i piątek litanie do Serca świętego Józefa, a w środę i sobotę litanie zwyczajną do świętego Józefa, razem z zamieszczonymi po nich modłami, oraz pozdrowienie św. Józefa⁹⁴. Ponadto, gdy czas na to pozwalał, można było dodać jeszcze godzinki, koronkę, pięć psalmów na cześć imienia św. Józefa⁹⁵, modlitwę o siedmiu boleściach i siedmiu radościach św. Józefa.

Nabożeństwo marcowe, podobnie jak septenna i nowenna, miało również swoje wymagania o charakterze ascetycznym, choć nieco mniejsze. Wyliczana jest spowiedź i Komunia św., rozważanie cnót św. Józefa, dodatkowe modlitwy, uczynki miłosierdzia i inne akty cnót chrześcijańskich⁹⁶.

Nabożeństwa marcowe wciąż są praktykowane w naszych kościołach. Zauważa się jednak spadek frekwencji tak duży, że trudno je nieraz odprawiać. Nabożeństwa marcowe przechodzą kryzys, podobnie zresztą jak wiele innych nabożeństw. Jest to zapewne skutek niemalże zaniku kultu św. Józefa w naszych czasach.

D. NABOŻEŃSTWO ŚRODOWE

Nabożeństwo środowe, odprawiane w każdą środę całego roku, znane było i praktykowane w XVII wieku. Wywodzi się ono z klasztoru benedyktyńskiego Chálon we Francji⁹⁷. Z czasem przyjęło się w Polsce. Na-

⁹⁴ Pozdrowienie św. Józefa jest parafrazą Pozdrowienia Anielskiego i brzmi następująco: „Pozdrawiam Cię święty Józefie łaski Bożej pełen, Pan z Tobą. Błogosławionyś Ty z pomiędzy mężów i błogosławiony Najczystszej Oblubienicy Twojej Maryi Owoc, Jezus. Święty Józefie Dzieciny Jezusa Piastunie, Najświętszej Dziewicy Oblubieńcze, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen. Zob. S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa*; oraz *Miesiąc świętego Józefa*, Tarnów 1914, s. 78.

⁹⁵ Są to następujące psalmy: Ps 99 — *Jubilate*, Ps 46 — *Omnes gentes*, Ps 128 — *Saepe*, Ps 80 — *Exultate*, Ps 86 — *Fundamenta*. Pierwsze litery tych psalmów tworzą imię JOSEF, zob. *Miesiąc marzec* czyli książka do nabożeństwa (z 1953 r.), s. 136; S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa*, s. 22.

⁹⁶ S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa*, s. 20—21.

⁹⁷ R. Gauthier, *Joseph dans l'histoire*, k. 1312; M. Meschler, *Święty Józef w życiu Chrystusa i w życiu Kościoła*, Poznań 1913, s. 134.

stąpiło to około połowy XVIII w., kiedy bractwa św. Józefa rozwinęły swoją działalność. Ksiądz Jędrzej Kitowicz, opisując posty prywatne i dobrowolne, tak między innymi stwierdza: „Najpryncypalniejszy był post prywatny w środę; ten dzień bardzo wielką miał czcicieliów swoich frekwencyą, ponieważ był od dwóch bractw uprzywilejowanym, od Bractwa Szkaplerza i od Bractwa Opieki świętego Józefa”⁹⁸. Post ten łączono z modlitwami do św. Józefa. Z tej prostej formy kultowej powstało z czasem nabożeństwo odprawiane we wspólnocie czcicieli św. Józefa. Wspólnie odmawiano litanie i śpiewano pieśni nabożne ku jego czci⁹⁹. W nowszych czasach w kościołach, przy których istniało bractwo św. Józefa, w każdą środę rano odprawiano Mszę św. uroczystą, a wieczorem specjalne nabożeństwo z okadzeniem figury św. Józefa, którą potem niesiono w procesji śpiewając pieśń: Szczęśliwy, kto sobie Patrona¹⁰⁰.

Środy św. Józefa podtrzymywane są jeszcze gdzieś do dnia dzisiejszego¹⁰¹. W ostatnich dziesiątkach lat nabożeństwo środowe na ogół polegało na śpiewaniu pieśni nabożnych ku czci św. Józefa podczas Mszy św. rano lub podczas nabożeństwa wieczornego. Wprawdzie obecne przepisy liturgiczne nie pozwalają na śpiewanie podczas czynności liturgicznych takich pieśni nabożnych, które nie są związane z obchodzonym misterium, to jednak po Mszy św. można by w środę odśpiewać jedną pieśń ku czci św. Józefa, podtrzymując ten stary, czcigodny i ważny dla życia duchownego kult Żywiciela Pańskiego. W każdym razie nabożeństwo środowe weszło również w okres kryzysowy, czekając na swój renesans.

E. NABOŻEŃSTWO CODZIENNE

Nabożeństwo codzienne do św. Józefa jest zupełnie prywatnym ćwiczeniem. Każda niemal książeczka do nabożeństwa, od XVII w. począwszy aż do dnia dzisiejszego, zawiera bodaj jedną modlitwę do św. Józefa, przeznaczoną do prywatnego odmawiania. Każdy czciciel św. Józefa może te modlitwy odmawiać sobie codziennie. Czasem taka praktyka jest wyraźnie polecana. W niektórych książeczkach do nabożeństwa przy modlitwach ku czci św. Józefa można znaleźć tytuł: „Nabożeństwo

⁹⁸ J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, s. 37.

⁹⁹ Msza święta i Nowenna na cześć Piastuna Jezusowego Oblubieńca Najświętszej Panny Maryi Świętego Józefa oraz nabożeństwo i odpusty dla wszystkich, którzy się wpisali lub wpisać pragną do Bractwa S. Józefa, Lwów 1864, s. 112; Anioł Stróż chrześcijanina katolika. Zbiór modłów i pieśni służących dla dusz pobożnych, Grudziądz 1886, s. 220—225.

¹⁰⁰ *Święty Józef wzór nasz i Opiekun*, Kraków 1939, s. 166.

¹⁰¹ Zachowują je np. siostry klaryski, bernardynki i wizytki.

codzienne do św. Józefa”¹⁰². Prywatny charakter tego nabożeństwa pozwala dowolnie dobierać sobie różne elementy składowe, takie jak: litanie, koronka, godzinki, różne formuły modlitewne i inne praktyki pobożne.

F. NABOŻEŃSTWO NIEUSTAJĄCEJ CZCI

Nabożeństwo nieustającej czci św. Józefa znane jest w Kościele od drugiej połowy XIX wieku. Początki jego sięgają 1854 r., a wywodzi się ono z Mediolanu. W Polsce propagował je ksiądz W. Maryański na łamach redagowanego przez siebie czasopisma „Promotor kultu świętego Józefa”¹⁰³. Powoływał się przy tym na papieża Piusa IX, który w latach 1856 i 1861 zachęcał wiernych w całym Kościele katolickim do nieustającej czci św. Józefa.

Nabożeństwo to polegało na tym, że poszczególne czciciele św. Józefa obierał sobie jeden dzień w roku, względnie nawet w miesiącu, i w szczególny sposób poświęcał go Piastunowi Pańskiemu. Zakłada się przy tym, że wielka liczba takich czcicieli da w efekcie nieustającą cześć św. Józefa.

Proponowano, aby w takim obranym dniu przystąpić do spowiedzi i Komunii świętej. Gdy jest to niemożliwe, wtedy należy wzbudzić akt żalu i przyjąć Komunię św. w sposób duchowy, przez pragnienie. W tym dniu należy wziąć udział we Mszy św., a przez kwadrans odprawić rozmyślanie nad cierpieniami św. Józefa. Przez cały dzień trzeba trwać w zjednoczeniu ze św. Józefem i myśl pobożną często ku niemu zwracać, praktykować umartwienie i dobre uczynki, zwłaszcza uczynki miłosierdzia, oraz odmówić siedem razy Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu dla uczczenia siedmiu radości i siedmiu boleści św. Józefa. Wybrany dzień należy zakończyć nawiedzeniem Najświętszego Sakramentu¹⁰⁴.

G. ELEMENTY NABOŻEŃSTW KU CZCI ŚWIĘTEGO JÓZEFA

W skład wyżej opisanych nabożeństw ku czci św. Józefa wchodzi litania, godzinki, modlitwy i pieśni nabożne oraz liczne inne ćwiczenia dostosowane odpowiednio do okoliczności i obchodzonego misterium.

¹⁰² Msza święta i Nowenna na cześć Piastuna Jezusowego, s. 70.

¹⁰³ W. Maryański, *Zachęta do czci nieustającej świętego Józefa*, „Promotor”, R. II(1871), s. 400—402.

¹⁰⁴ Nabożeństwo to zachowują obecnie siostry józefitki, zob. *Nabożeństwo nieustającej czci świętego Józefa*, Tarnów (ok. 1970 r., maszynopis).

Litania do św. Józefa w różnych odmianach pojawiła się na Zachodzie w XVI wieku¹⁰⁵. W Polsce znana była od połowy XVII wieku¹⁰⁶. W następnych dziesiątkach lat ukazywała się w różnych wersjach, jak na przykład: „Litania o siedmiorakim wylaniu Krwi Przenajświętszey y Ranach Przenajświętszych Pana Jezusa, którego Jozef S. wypiastował”¹⁰⁷, „Litania o Oblubienicy Jozefa S.”¹⁰⁸, „Litania do Jozefa S. z Oycow SS Kościoła Bożego”¹⁰⁹, „Litania do krewnych Jezusa, Maryey y Jozefa S.”¹¹⁰, „Litania o S. Jozefie z Pisma S.”¹¹¹, „Litania o S. Jozefie”¹¹², „Litania do S. Jozefa”¹¹³. Te i inne jeszcze wersje litanii ku czci św. Józefa powtarzają się wielokrotnie w różnych modlitewnikach w ciągu ostatnich trzech wieków¹¹⁴. Liczba tych litanii z czasem stawała się coraz bardziej umiarkowana, aż w 1909 r. zapanowała jedna oficjalna wersja litanii do św. Józefa, zatwierdzona przez papieża św. Piusa X. Czyciele św. Józefa mieli zatem dawniej szeroki wybór litanii, tak dla urozmaicenia, jak i dla lepszego powiązania z obchodzonym misterium.

Godzinki o św. Józefie rozwijały się w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku. Jedna z najstarszych wersji ukazała się drukiem w Krakowie w 1645 r. w oficynie Andrzeja Piotrkowczyka¹¹⁵. Wśród wszystkich późniejszych wersji, których jest co najmniej dziesięć, a związane są z różnymi tajemnicami z życia św. Józefa, ta cieszyła się największą popularnością. Świadczy o tym chociażby największa częstotliwość jej występowania w modlitewnikach¹¹⁶.

Następna wersja godzinek ukazała się w 1687 roku. Nie zdobyła ona

¹⁰⁵ R. Gauthier, *Joseph dans l'histoire*, k. 1312.

¹⁰⁶ Modlitewnik (zniszczona karta tytułowa), Kraków 1653, s. 203.

¹⁰⁷ *Septenna z 1687 r.*, s. 7.

¹⁰⁸ *Tamże*, s. 22.

¹⁰⁹ *Tamże*, s. 32.

¹¹⁰ *Tamże*, s. 50.

¹¹¹ *Tamże*, s. 59.

¹¹² *Tamże*, s. 64.

¹¹³ *Tamże*, s. 75.

¹¹⁴ *Septenna z 1726 r.*, s. 7, 22, 27, 50, 59, 64, 75; S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 160, 227, 254, 277, 300, 325; *Miesiąc marzec czyli książka do nabożeństwa* (z 1853 r.), s. 31, 243; *Msza święta i Nowenna na cześć Piastuna Jezusowego*, s. 22; *Modlitwy przed Cudownym Obrazem świętego Józefa w Kolegiacie Kaliskiej*, Kalisz (brw. z ok. 1850 r.), s. 9, 16; *Róża duchowna czyli zbiór nabożeństw*, s. 448, 481; S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa*, s. 305, 307; *Nabożeństwo do świętego Józefa i nowenna*, s. 11.

¹¹⁵ *Officium Abo Godzinki Iozepha S. Patryarchy y Oblubienca Naświętszey Panny*, Kraków 1645. Oficjum to ukazywało się już wcześniej.

¹¹⁶ *Septenna z 1687 r.*, s. 37; *Septenna z 1726 r.*, s. 32; *Septenna z 1741 r.*, s. 44; *Septenna z 1761 r.*, s. 158; S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 267; *Modlitewnik z XVIII w.*, s. 155; *Książka do nabożeństwa dla wygody katolików, szczególnie zaś dla wygody katolików archidiecezyi gnieźnieńskiej y poznańskiej z polecenia nayprzewielebniejszego arcy-biskupa Dunina ułożona*, Gniezno 1861, s. 228; *Msza i Nowenna na cześć Piastuna Jezusowego*, s. 98; *Róża duchowna czyli zbiór nabożeństwa*, s. 445; S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa*, s. 312.

wielkiej popularności, ponieważ tekst jej znajduje się w kilku jedynie zbiorach modlitw¹¹⁷.

Obydwie powyższe wersje godzinek mają specjalne znaczenie ze względu na to, że ich hymny stały się później samodzielными polskimi pieśniami nabożnymi ku czci św. Józefa. Hymny te śpiewano zwrotkę po zwrotce kolejno z poszczególnych części godzinek, jako jedną całość. Pierwsza z nich rozpoczyna się od słów: „Józefie z pokolenia Dawida wybrany”, a druga „O Józefie uwielbiony, z krwi Dawida ozdobiony”.

Różne tajemnice i wydarzenia z życia św. Józefa stały się treścią świąt obchodzonych ku jego czci. Z nimi też związane były różne wersje godzinek. Należą do nich: „Godzinki o Zaślubinach świętego Józefa z Najświętszą Maryją Panną”¹¹⁸, „Godzinki na uroczystość Opieki świętego Józefa”¹¹⁹, „Godzinki na tajemnicę oczekiwania narodzenia Pana Jezusa”¹²⁰, „Godzinki na tajemnicę ucieczki świętego Józefa z Jezusem i Maryją do Egiptu”¹²¹, „Godzinki na tajemnicę znalezienia Jezusa w świątyni jerozolimskiej”¹²², „Godzinki na pamiątkę szczęśliwego skonania świętego Józefa”¹²³ i inne¹²⁴.

Koronka do św. Józefa rozwijała się na Zachodzie w XVII wieku¹²⁵. W Polsce od XVIII w. znana była w różnych odmianach. Należą do nich takie, jak: „Koronka Józefa Świętego z siedmiorakim powinszowaniem Jemu wielkiej przed Bogiem zacności”¹²⁶, „Koronka do świętego Józefa”¹²⁷, „Koronka na cześć świętego Józefa”¹²⁸, „Koronka na uczczenie siedmiu boleści i siedmiu pociech świętego Józefa”¹²⁹, „Koronka

¹¹⁷ *Septenna* z 1687 r., s. 10; *Septenna* z 1726 r., s. 9; *Septenna* z 1741 r., s. 13; *Septenna* z 1761 r., s. 144; S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 216.

¹¹⁸ *Septenna* z 1761 r., s. 15; S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 145.

¹¹⁹ *Septenna* z 1761 r., s. 66; S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 311.

¹²⁰ *Septenna* z 1761 r., s. 116.

¹²¹ *Septenna* z 1761 r., s. 33; S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 332.

¹²² *Septenna* z 1761 r., s. 56; S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 289.

¹²³ *Septenna* z 1761 r., s. 84.

¹²⁴ S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 244; *Miesiąc marzec czyli książeczka do nabożeństwa* (z 1853 r.), s. 142.

¹²⁵ R. Gauthier, *Joseph dans l'histoire*, k. 1312; na temat początków modlitwy różańcowej i różnych jej odmian łącznie z koronką, pisze T. Kłak, *Geneza różańca w chrześcijaństwie*, „Homo Dei”, R. 44(1975), s. 299—304; tamże, R. 45 (1976), s. 75—78.

¹²⁶ *Septenna* z 1761 r., s. 48; *Książka do nabożeństwa dla wygody wszystkich katolików a szczególnie dla tych którzy wpisali się do Bractwa szkaplerza świętego Najświętszej Maryi Panny*, Lwów 1851, s. 429.

¹²⁷ S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 353; *Nabożeństwo na cześć św. Józefa* (z 1915 r.), s. 111.

¹²⁸ S. J. Kłossowski, *Troiakie nabożeństwo*, s. 355.

¹²⁹ „Promotor”, R. II(1871), s. 56—60.

do przyczyny świętego Józefa"¹³⁰. Przy opisie każdej koronki podana jest w modlitewnikach jej specyfika, budowa i sposób jej odmawiania. Koronkę do św. Józefa odmawiano zasadniczo prywatnie. Najczęściej polecano odmawiać ją w święta obchodzone ku czci św. Józefa. Można było odmawiać ją także w każdym innym czasie¹³¹. Znane było również wspólne recytowanie, a nawet śpiewanie koronki. Wspólne odprawianie koronki poprzedzała niekiedy specjalna pieśń nabożna o św. Józefie, ułożona na tę okoliczność, a zaczynającą się od słów: „Ojczyce ukochany, Jezusa mniemany"¹³², lub też pieśń „Witaj Józefie święty y Ojczyce"¹³³, będąca przeróbką pieśni maryjnej: „Witaj Królowo nieba i Matko liłości”

Pieśni nabożne ku czci św. Józefa w języku polskim pojawiły się wraz z nabożeństwami i w czasie tych nabożeństw najczęściej były wykonywane. Ich liczba stale wzrastała. Z kilku pieśni siedemnastowiecznych pieśń „Józefie z pokolenia Dawida wybrany” stale była żywa i dochowała się do naszych czasów. Znaleźć ją można w śpiewnikach aktualnie wydawanych, np. Ks. Jana Siedleckiego. Wśród wielu pieśni osiemnastowiecznych znalazło się kilka wartościowych, które na stałe weszły do zbioru polskich pieśni nabożnych ku czci św. Józefa, umieszczanych w modlitewnikach i śpiewnikach aż do naszych czasów. Wśród nich są: „Szczęśliwy, kto sobie Patrona”, „O Józefie uwielbiony”, „Ten, co go wierni dziś chwalą w Kościele”, „Niech Cię cnót Twoich podziwieniem zdjęci”, „Święty Józefie, królów ozdobo” Z pieśni XIX-wiecznych do najbardziej znanych należą: „Józefie święty, Patronie”, „Duszo moja, niech pieśń twoja”, „O Józefie uwielbiony” Wszystkich polskich pieśni ku czci św. Józefa historia przekazała nam ponad sto¹³⁴.

W polskich pieśniach nabożnych ku czci św. Józefa lud otrzymał syntezę całej józefologii, złożonej z danych biblijnych i dorobku tradycji chrześcijańskiej. Wszystko to ubrane jest w prosty, ludowy język poetycki. Z jednej strony pieśni wchłaniały w siebie taką pobożność józefową, jaka aktualnie istniała, a z drugiej strony były środkiem rozpowszechniania tej pobożności w coraz szerszych kręgach wiernych.

Podstawą kultu św. Józefa była godność, dostojeństwo i funkcje, jakie św. Józef pełnił w czasie swojego życia ziemskiego. Bóg wybrał go i w swoich odwiecznych planach zbawczych związał z Bogarodzicą Ma-

¹³⁰ *Nabożeństwo do świętego Józefa Oblubieńca* (z 1886 r.), s. 328; S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa*, s. 289.

¹³¹ *Septenna* z 1761 r., s. 55.

¹³² S. Ulaniecki, *Miesiąc S. Józefa*, s. 245; *Nabożeństwo do św. Józefa Oblubieńca* (z 1886 r.), s. 328.

¹³³ *Msza święta i Nowenna na cześć Piastuna Jezusowego*, s. 97.

¹³⁴ T. Sinka, *Kult świętego Józefa w polskich pieśniach nabożnych ku jego czci*, Kraków 1980 (maszynopis).

ryją i Jezusem Chrystusem. Z woli Bożej był mężem Maryi Panny i przybranym ojcem Zbawiciela, Jego opiekunem i żywicielem. Do tych zadań Bóg go uprzednio przygotował. Obficie obsypał łaskami i przywilejami. W odpowiedzi na to św. Józef całe swoje życie poświęcił Zbawicielowi i Jego Niepokalanej Matce. W ten sposób przyczyniał się do realizacji zbawczego planu Boga. Życie swoje zakończył w obecności Jezusa i Maryi, co dało mu tytuł „patrona umierających”. W niebie pełni rolę potężnego patrona, pośrednika i orędownika.

Cały kult św. Józefa ze wszystkimi przejawami, nabożeństwami, bogatą i głęboką treścią teologiczną był jednym ze zdrowych źródeł pobożności chrześcijańskiej. Życzyć sobie należy, aby kult św. Józefa doznał się swojego renesansu.